

Tadeusz Maciejewski

Wpływ polityki monarchów polskich na ustrój Gdańska w latach 1454-1793

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 17, 49-60

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ MACIEJEWSKI
(Gdańsk)

Wpływ polityki monarchów polskich na ustrój Gdańska w latach 1454–1793

1. Podległość polska Gdańska w latach 1454–1793. 2. Przywileje Kazimierza Jagiellończyka z lat 1454–1475. 3. Statuty Zygmunta Starego z 1526 r. 4. Dekrety Jana III Sobieskiego z 1678 r. 5. Deklaracja i ordynacja Augusta III z 1750 r.

1

Władztwo polskie nad Gdańskiem trwało 677 lat, z czego 338 to podległość polsko-pomorska (970–1308), zaś całkowicie polska przypadła na lat 339 (1454–1793). Dla porównania władza krzyżacka trwała 146 lat (1308–1454), a pruska 119 (1793–1807; 1813–1918). Łącznie zatem 265 lat. Reszta dziejów miasta to czas dwóch Wolnych Miast, tj. Napoleońskiego (1807–1813) oraz Wersalskiego (1920–1939).

Nas interesuje przede wszystkim drugi okres przynależności Gdańska do Korony, kiedy to od 1454 r. należał on do obszaru Prus Królewskich. Na początku XVI w. miasto to liczyło około 30 tysięcy mieszkańców, w połowie XVIII w. 70 tysięcy, by do końca XVIII w. wskutek rozlicznych konfliktów militarnych oraz epidemii, zmniejszył się demograficznie w 1793 r. do 36 tysięcy, a zatem o połowę.

Od schyłku XV w. Gdańsk stał się też największym portem na Morzu Bałtyckim i głównym portem morskim Rzeczypospolitej, obsługując 80 procent jej handlu morskiego. Okres tej świetności zakończył się jednakże po 1655 r. (potop szwedzki). Do tego czasu zawijało do Gdańska nawet ponad dwa tysiące statków rocznie. Równoległe swój rozkwit przeżywało rzemiosło miejskie. W rezultacie Gdańsk stał się w Koronie najważniejszym ośrodkiem wytwórczym. Samych mistrzów rzemieślniczych było ponad trzy tysiące, a w całej prowincji pracowało kilkanaście tysięcy osób. Kryzys nastąpił od drugiej połowy XVII w., powodując znaczne pogorszenie się warunków dotychczasowego handlu, jak i rzemiosła. Aby z niego wyjść, miasto zamiast wybrać drogę wolności handlu, postawiło na obronę dotychczasowych przywilejów, zastrzeżonych

wyłącznie dla jego obywateli. Zapoczątkowało to konflikty między broniącym swej pozycji patrycjatem a pospółstwem i plebsem, przy czym po stronie tych ostatnich stanęli polscy monarchowie. Spowodowało to wzrost ich interwencji w kwestie ustroju Gdańska, z tendencją do ograniczenia dawnych jego praw i przywilejów, co nie zawsze kończyło się jednak powodzeniem.

2

W 1440 r. szlachta pomorska oraz mieszczaństwo utworzyły Związek Pruski. W konsekwencji zaostrzył się ich długoletni spór z Zakonem Krzyżackim, który warstwy te całkowicie odsunął od współrządów w państwie. Związek oparcia poszukał w Polsce, licząc na znaczne korzyści polityczno-gospodarcze. Ta z kolei była żywo zainteresowana w rozciąganiu swego władztwa nad ziemiami krzyżackimi. Wszystko to spowodowało wybuch wojny 13-letniej (1454–1466), której początek dał akt inkorporacji wszystkich ziem zakonnych, wydany przez króla Kazimierza Jagiellończyka 6 marca 1454 r. Monarsze, aby wojnę tę wygrać, potrzebne było jednak wsparcie finansowe zwłaszcza ze strony wielkich miast, a przede wszystkim Gdańska. W zamian za nie król wydał dla miasta szereg przywilejów, które na stulecia utrwaliły jego odrębność ustrojową i pozycję społeczno-gospodarczą.

W sumie w okresie wojny 13-letniej Gdańsk otrzymał cztery przywileje: z 16 czerwca 1454 r. (Elbląg), 9 lipca 1455 r. (Piotrków) oraz dwa z 15 i 25 maja 1457 r. (Gdańsk). Wszystkie je nazwano *privilegia Casimiriana*. Monarcha uzupełnił je dwoma kolejnymi wydanymi w Krakowie 28 stycznia 1472 r. oraz 6 września 1477 r.

Odstępując od chronologii, a przyjmując jako kryterium podziału ich wartość, można je sformułować w sześciu grupach: terytorium i posiadłości, uprawnienia prawno-sądownicze, obowiązki i świadczenia wobec króla, przywileje handlowo-celne, sprawy morskie oraz kwestie mennicze.

Najważniejszą sprawą o charakterze terytorialnym było scalenie miasta, dotychczas podzielonego na cztery ośrodki (Główne, Stare i Nowe Miasto oraz słowiański Osiek) w jeden, co nastąpiło 15 maja 1457 r., przy czym Nowe Miasto zostało zburzone, a Osiek wchłonięty, przy zachowaniu jednak pewnych odrębności ustrojowych Starego Miasta. Był to jednocześnie kres polityki krzyżackiej zmierzającej do lokowania obok siebie konkurencyjnych osad miejskich. Obok tego Gdańsk uzyskał ponad 70 wsi, czym rozszerzył swe posiadłości o obszary znajdujące się na części Mierzei, Żuławach i Wzgórzach Gdańskich, dodatkowo otrzymując w 1466 r. Mierzeję Helską. W rezultacie miasto zostało zjednoczone, a jego terytorium znacznie zwiększone. Stan ten wiązał się auto-

matycznie z obdarzeniem Głównego Miasta młynami, spichlerzami, czynszami i innymi dochodami, dotychczas przynależnymi do pozostałych ośrodków gdańskich z czasów krzyżackich.

Uprawnienia zwierzchnie, które przyznali sobie władcy polscy, były rzecz jasna stosunkowo niewielkie, w porównaniu z korzyściami, które osiągnął sam Gdańsk. Świadczeniem pieniężnym była jedynie zapłata królowi dwóch tysięcy złotych węgierskich rocznie, uiszczana dwukrotnie w roku, po połowie w dniu św. Jana oraz na Wielkanoc. Obok tego miasto musiało udzielić monarsze oraz jego dworowi stacji w wymiarze trzech dni rocznie. Z prac budowlanych należało natomiast wybudować królowi ceglany, kryty dachówką dwór z obowiązkiem jego naprawy oraz konserwacji, jak również postawić stajnie dla 20 koni i spichlerz zbożowy. Ponadto urzędy i godności miały być nadawane przez władcę jedynie obywatelom miejscowym, jakkolwiek faktycznie na mocy przywileju z 15 maja 1457 r. obsadzanie stanowisk świeckich i duchownych należało do władz miejscowych, z wyjątkiem probostwa kościoła Marii Panny. Oficjalnymi przy tym przedstawicielami króla w Gdańsku zostali starostowie-burgrabiowie. Kandydatury na ten urząd miała wysuwać corocznie rada miejska, w liczbie ośmiu, natomiast do króla należało wyłącznie mianowanie jednego z nich. Pierwsza nominacja nastąpiła w sierpniu 1457 r., a został nim burmistrz Reinhold Niederhof, mający czuwać nad królewskim honorem, prawami stanu, czcią i interesem. Atrybutem władzy burgrabiów było noszenie złotych insygniów, równych burmistrzom. Szczegółowych kompetencji starostów jednak nie sformułowano, co w przyszłości posłużyło monarchom do ich ciągłego rozszerzania, rzecz jasna kosztem rady. Do ich uprawnień należało m.in.: sądownictwo, prawo wydawania glejtów osobom obawiającym się represji, dbanie o realizacje dla króla prawa kaduka itd.

Uprawnienia prawodawczo-sądownicze były kolejnym, ale też niezwykle ważnym przejawem samorządności, jaką uzyskał Gdańsk od Kazimierza Jagiellończyka. Zapoczątkował je ogólnie dokument inkorporacyjny, ale rozwinął przywilej piotrkowski z 1455 r. Podstawowym było tutaj prawo wydawania wilkierzy oraz uchwalania i znoszenia podatków. Formalnie uprawnienie to miało przysługiwać: burmistrzom, radnym, ławnikom, przysięgłym, rzemieślnikom i gminowi, zaś jego wykonanie miało się odbywać za: wiedzą, wolą i radą najznakomitszych obywateli. Jednakże interpretacja tego zapisu, wobec jego mało sprecyzowanej treści, pozwoliła od razu zatrzymać wyłączność prawodawczą w rękach rady. Stan ten trwał aż do 1526 r. Do tego czasu wydano w Gdańsku dwa wilkierze (pod koniec 1455 r. i ok. 1480 r.) oraz szereg ordynacji i rozporządzeń.

Natomiast pierwszy przywilej sądowniczy miasto uzyskało ze strony Kazimierza Jagiellończyka dopiero w 1472 r. Mianowicie znajdował się w nim zakaz apelacji do króla mieszczan gdańskich, od wyroków sądów miejskich opiewa-

jących na zapłatę długów, co miało w praktyce zabezpieczyć szybką ich spłatę, a wynikało ze stosunków handlowo-rzemieślniczych wymagających natychmiastowej realizacji zobowiązań pieniężnych. Z kolei w przywileju z 1477 r. król zniósł prawo odwoływania się gdańszczan od wyroków sądów miejscowych do cesarza (sprawy świeckie) lub papieża (sprawy duchowne). W to miejsce ustanowiono odpowiednio obowiązek apelacji do monarchy polskiego i biskupa wrocławskiego.

Pewne uprawnienia handlowo-celne dla Gdańska i innych miast pruskich zawierał już przywilej inkorporacyjny, zapewniający kupcom pruskim swobodę handlu w Koronie i innych terytoriach do niej przynależnych, jak również w krajach z Polską graniczących, np. w posiadłościach Habsburgów czy też na Rusi, Wołoszczyźnie, Węgrzech itd., ale już z obowiązkiem płacenia tam ceł oraz przestrzegania obowiązujących zwyczajów handlowych. Natomiast przywilej z 1457 r., niemający już charakteru ogólnego, dotyczył wyłącznie kupców gdańskich, a nie pruskich. Zezwolono im mianowicie na swobodny handel wszelkich towarów z Koroną, Litwą i Rusią bez przeszkód, łącznie ze zniesieniem obowiązku kontroli ich jakości. Jedynie też za zgodą władz miejskich mogli w samym Gdańsku mieszkać i handlować kupcy obcy, np. z miast niemieckich, Anglii, Niderlandów czy też Żydzi. Obok tego Gdańsk uzyskał szereg zwolnień i ulg z tytułu opłat celnych i podatkowych, np. zniesiono cło funtowe. Od króla zależało tylko ustanawianie ceł morskich, ale z całkowitym wyłączeniem Wisły.

Pozostałe sprawy z zakresu prawa morskiego również znalazły swe odzwierciedlenie w przywilejach kazimierzowskich. Niewątpliwie najważniejszą z nich było zniesienie w akcie inkorporacyjnym z 1454 r. tzw. prawa nadbrzeżnego (*ius naufragii*), zezwalającego władzy wybrzeża na przejmowanie mienia i marynarzy z rozbitych statków, co rzecz jasna godziło w interesy dużych ośrodków handlowych. Wyjątek uczyniono jedynie dla króla, który z braku spadkobierców przejmował wyrzucone na brzeg towary na podstawie prawa kaduka. Zniesienie to nie tylko potwierdzono dla Gdańska w przywileju z 1457 r., ale poszerzono je jeszcze o: przyznanie miastu zarządu całego wybrzeża pruskiego, decydowanie o otwieraniu i zamykaniu tam żeglugi, ale wyłącznie za wolą i wiedzą monarchy, jak również prawo rozstrzygania spraw związanych z prawem wodnym i handlowym oraz ścigania i sądzenia w portach i na wybrzeżu wszystkich przestępców dokonujących czynów na wodzie i brzegu, poddając ich pod orzecznictwo gdańskiej rady miejskiej.

Wreszcie w sprawach menniczych przywilej inkorporacyjny zezwalał Gdańskowi, obok Torunia, Elbląga i Królewca, na prawo bicia monety złotej i srebrnej z wizerunkiem króla, ale tylko w okresie wojny 13-letniej. W 1457 r. Gdańskowi prawo to poszerzono na okres powojenny. Ostatecznie utrzymało się ono do 1793 r.

Reasumując, należy stwierdzić, że Gdańsk, który wniósł 15-procentowy udział w wydatkach na wojnę 13-letnią, poniósł ogromny wysiłek finansowy, za co został zresztą słusznie i hojnie obdarowany przez Kazimierza Jagiellończyka rozmaitymi przywilejami, które w zasadzie utrzymały się do 1793 r., stanowiąc podstawę jego samorządności na prawie 350 lat.

3

Do początku XVI w. w miastach niemieckich i pruskich niepodzielnie rządził patrycjat. Z czasem zaczęły się jednak potęgować jego spory z pospółstwem (średni i drobni kupcy oraz rzemieślnicy), które dotychczas nie było dopuszczone do współrządów. Stan ten spowodował wybuch zbrojnych i krwawych tumultów, np. w Toruniu (1523), Szczecinie (1524) czy Słupsku (1525). W Gdańsku rewoltę zapoczątkował upadek finansów miejskich, w 1517 r. Dało to początek wydarzeniom trwającym wiele lat. W ich trakcie wzburzone pospółstwo zostało poparte przez zbuntowany plebs (biedota miejska), co z pewnością zradykałizowało na pewien okres postulatory antypatrycjuszowskiej opozycji.

Pierwszym efektem przewrotu polityczno-społecznego było utworzenie w Gdańsku, w 1517 r. nowego organu władzy tzw. kolegium „48”, reprezentującego przede wszystkim bogatych kupców (40 osób, w tym nawet kilku przedstawicieli patrycjatu) oraz w niewielkim stopniu rzemieślników (8 seniorów najważniejszych czterech cechów). W praktyce jednak organ ten większej roli nie odegrał, co zresztą spowodowane było trwającą w tym czasie wojną z Krzyżakami, potęgującą wcześniejszy brak finansów miejskich. To właśnie ich stan spowodował latem 1520 r. wysunięcie przez kolegium „48” programu będącego próbą demokratyzacji ustroju Gdańska, przewidującego m.in.: objęcie zarządu dóbr i kasy miejskiej przez 12 rajców i 12 przedstawicieli pospółstwa, utworzenie 200-osobowej grupy reprezentującej pospółstwo wraz z jego udziałem we wspólnych dyskusjach z radą nad najważniejszymi sprawami miejskimi czy też wykluczenie z zasiadania w radzie i ławie najbliższych krewnych oraz dostęp do tej ostatniej członków kolegium „48”. Sytuacja zmieniła się w 1522 r. wraz z przeniknięciem do Gdańska nastrojów reformacyjnych. W rezultacie w latach 1523–1526 doszło do radykalizacji zdarzeń, powodując w 1525 r. polityczny upadek dotychczasowych władz miejskich, zwłaszcza rady. Zwycięstwo opozycji znalazło wyraz w tzw. „artykułach”, opublikowanych 24 stycznia 1525 r. Ich treść miała charakter różnorodny, zawierając m.in. postulaty reformy ustroju miasta, specjalną organizację przedmieść, opiekę nad ubogimi, równość sądów, uporządkowanie spraw religijnych, przestrzegania moralności, a nawet swobody polowań czy też inne utopijne żądania. Sojusz pospółstwa z plebem nie

trwał jednak długo, kończąc się wyborem nowej rady i ławy. Równoległe król Zygmunt Stary zawarł 9 kwietnia 1525 r. porozumienie z Albrechtem Hohenzollernem (tzw. hołd pruski), co umożliwiło mu zajęcie się sprawą Gdańska, opowiadając się w maju za przywróceniem w mieście starego ustroju. Sytuacja nieco się wtedy uspokoiła, lecz jesienią ponownie doszło do jej zaostrzenia. Wiosną 1526 r. publiczne egzekucje przywódców gdańskiej rewolty zakończyły ją jednak ostatecznie. Pozwoliło to Zygmuntowi Staremu ogłosić 20 lipca statuty (*Constitutiones Sigismundi*), przywracające stary ustrój miast, oparty na dominacji patrycjatu. Jedynym *novum* było powołanie reprezentacji pospólstwa, będącej kontynuacją dawnego kolegium „48”, liczącej obecnie 100 osób, po 25 z każdego z czterech kwartałów Gdańska, poszerzonej o ośmiu starszych czterech cechów. Reprezentację tę, zwaną Trzecim Ordynkiem, zwoływała na posiedzenia rada, a do podjęcia uchwały w najważniejszych sprawach miejskich wystarczała zgoda: rady, ławy i dwóch kwartałów. Ponadto statuty utrzymywały zależność ławy od rady, oddając jednocześnie tej ostatniej wyłączny zarząd nad finansami.

W drugiej połowie XVI w. stosunki polityczne nad Bałtykiem, zwłaszcza za sprawą wojny siedmioletniej (1563–1570), znacznie się pogorszyły. Walczyły w niej z jednej strony Polska i Dania, z drugiej zaś Szwecja i Rosja. Gdańsk w tym sporze uznał się za miasto neutralne, nie zgadzając się na użycie swej floty w toczącej się wojnie morskiej oraz sprzeciwił się wprowadzeniu cła na wywożone z jego portu zboże. Dodatkowo sprawę komplikował szlachecki ruch egzekucyjny, domagający się m.in. ograniczenia odrębności ustrojowych Prus Królewskich, w tym przywilejów samego Gdańska. Konflikt miasta z królem Zygmuntem Augustem pogłębiło też utworzenie w 1568 r. Komisji Morskiej, urzędu do spraw morskich, gdzie wśród siedmiu komisarzy, zresztą w większości nieprzychylnych Gdańskowi, był tylko jeden jego obywatel. W sumie naruszyło to podstawy samodzielnej polityki morskiej Gdańska, wywołując tym samym opozycję zarówno antykrólewską, jak i antypolską. W czerwcu doszło do wydarzeń, w rezultacie których 11 kaprów gdańskich ścięto. Zygmunt August zajął się sprawą we wrześniu, powołując do rozpatrzenia wydarzeń specjalną komisję na czele z biskupem wrocławskim Stanisławem Karnkowskim. Członków komisji do Gdańska nie wpuszczono, zaś delegację miejską próbującą załagodzić spór, król surowo potraktował. Na koniec monarcha postawił konflikt z Gdańskiem na sejmie lubelskim w 1569 r., który 16 marca inkorporował Prusy Królewskie do Rzeczypospolitej, powodując utratę przez nie odrębności ustrojowych. Przedstawiciele miasta na sejmie internowano, a dla rozstrzygnięcia sporów powołano nową komisję, również pod przewodnictwem S. Karnkowskiego. Opracowała ona i opublikowała 14 marca 1570 r. specjalne statuty (*Constitutiones Carncovianae*), liczące w sumie 67 artykułów. Dotyczyły one przede wszystkim ustanowienia nad Gdańskiem zwierzchnich praw

króla i Korony, zwłaszcza na morzu przez np. dowolne zamykanie i otwieranie żeglugi na Bałtyku, zakładanie nowych portów, jurysdykcję nad marynarzami, kontrolę dochodów ze zbieractwa bursztynu i rybołówstwa czy nakładanie ceł i podatków związanych z gospodarką morską. Innymi przepisami m.in.: zobowiązano burgrabiego i radę do niezwłocznego wykonywania postanowień dekretów królewskich, przyznano władcy najwyższe uprawnienia sądownicze w mieście, w tym prawo wnoszenia do niego apelacji, wzmocniono pozycję Trzeciego Ordynku, rozszerzono uprawnienia komisarzy królewskich (np. kontrola finansów miejskich, pilnowanie wykonywania postanowień dekretów królewskich), ustalono kompetencje sądów, określono wysokość pensji urzędników miejskich itd. Treść Konstytucji Karnkowskiego została zatwierdzona przez króla 20 lipca 1569 r., a następnie przez senat, chociaż nie uczyniła tego zapewne izba poselska. Wzbudziło to od razu spore wątpliwości. Próbował je rozwiązać Zygmunt August, ponownie zatwierdzając na uroczystym posiedzeniu senatu 14 sierpnia ich zawartość oraz wyznaczając kolejną komisję królewską mającą ją zrealizować, przy okazji pozbawiając urzędów burmistrzów gdańskich, wcześniej uwięzionych. Ostatecznemu załatwieniu sprawy Gdańska przeszkodziła śmierć władcy w 1572 r.

Wrócono do niej jednak w 1577 r., kiedy to miasto nie poparło elekcji na króla Polski Stefana Batorego. Po odrzuceniu żądań monarchy 11 czerwca rozpoczęło się oblężenie miasta przez wojska królewskie. Nawiązano wszakże rokowania, także przy udziale władców państw nadbałtyckich. Dnia 12 grudnia delegacja gdańska przeprosiła króla, zobowiązując się wypłacić mu w ciągu 5 lat 200 tysięcy złotych kosztem rekompensaty. W zamian Stefan Batory przyjął miasto do swych łask, co wiązało się ze zniesieniem szeregu restrykcji wcześniej na nie nałożonych. Z czasem też odstąpiono od zatwierdzania postanowień Konstytucji Karnkowskiego. Nastąpiło to 26 lutego 1585 r.

Spory Gdańska z królami polskimi miały również miejsce za panowania dwóch pierwszych Wazów – Zygmunta III i Władysława IV. Szło w nich głównie o udział Gdańska w wojnach ze Szwecją, a tym samym o politykę morską Rzeczypospolitej i pobór przez władców polskich ceł morskich. Ostatecznie 5 lutego 1636 r. Władysław IV wycofał się z większości swych żądań w zamian za 400 tysięcy złotych i wypłacenie w 1637 r. dodatkowo 50 tysięcy. W 1640 r. jednorazowo otrzymał on jeszcze 600 tys. talarów.

4

W drugiej połowie XVII w. nastąpił w Gdańsku kryzys zarówno ustroju i gospodarki oraz niż demograficzny. Stan ten pogłębił się jeszcze bardziej w XVIII w. W rezultacie miasto wyraźnie cofnęło się w rozwoju. Wszystko to wzbudziło

antagonizmy społeczne, głównie w formie rozruchów wywołanych niezadowolaniem kupców i rzemieślników, zwłaszcza czeladników. Konieczne reformy ustrojowe poparł też Trzeci Ordynek.

Największa fala wystąpień cechów przeciwko radzie nastąpiła jednak dopiero na początku 1674 r. Ich powód był pierwotnie religijny, wiążąc się z osobą pastora Idziego Straucha, gorliwego luteranina, przeciwnika katolicyzmu, a jednocześnie rektora Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego. W efekcie, przy poparciu króla Michała Korybuta-Wiśniowieckiego, rada pozbawiła go wszystkich stanowisk, zakazując jednocześnie głoszenia przez niego kazań. W sporze tym za Strauchem, obok luteranów, stanęły również cechy. W efekcie zmuszono radę do cofnięcia nałożonych na niego sankcji. Strauch postanowił jednak Gdańsk opuścić, co wywołało w mieście zamieszki, zakazane zresztą pod groźbą surowych kar przez nowego króla Jana III Sobieskiego (lipiec 1674). Spór trwał nadal, mimo że Strauch z miasta ostatecznie wyjechał. Podsycił go bowiem udział w koronacji królewskiej, obok przedstawicieli rady, również delegacji cechów. Ta ostatnia wręczyła monarsze 43-punktowe grawamina, skierowane przeciwko dominacji rady w mieście, co stało się dla Jana III Sobieskiego pretekstem do wmieszania się w sprawy gdańskie. Zapowiedział on jednocześnie swój przyjazd do Gdańska, do czego doszło dopiero w sierpniu 1677 r. Jego zamiarem było załatwienie trzech spraw: umocnienie, a nawet rozszerzenie przysługujących królom polskim praw, obrona katolików oraz pomniejszenie udziału w zarządzaniu miastem patrycjuszowskiej rady i ławy. 9 sierpnia 1677 r. rozstrzygnięciem tych spraw zajął się Sąd Asesorski, który jednak po kilku dniach oddał je do rozpoznania Sądowi Relacyjnemu, obradującemu pod osobistym przewodnictwem króla. Zaistniała sytuację wykorzystał opozycyjny wobec rady Trzeci Ordynek, pragnąc zwiększyć swą rolę w Gdańsku. W związku z tym zaproponował on m.in.: nowy tryb wyboru jego członków, obsadę przez jego przedstawicieli stanowisk w licznych komisjach zajmujących się administracją miejską, reformę administracji obszarami wiejskimi czy też reorganizację pobierania dochodów miejskich. Nie poparł jednak królewskiego projektu wzmocnienia pozycji katolików kosztem luteranów, co zresztą spowodowało niezadowolnienie monarchy, gorliwie tych pierwszych wspierającego. Zgłoszone propozycje stały się następnie przedmiotem długotrwałych negocjacji na forum wszystkich trzech ordynków gdańskich. Znacomie wykorzystywała je rada, a i po części również ława, wspierające częściowe uprzywilejowanie katolików, co napotkało na ostry sprzeciw ze strony Trzeciego Ordynku i cechów. Ostatecznie wszystkie spory rozstrzygnął osobiście król, wydając dwa dekrety: 25 stycznia i 12 lutego 1678 r. W treści pierwszego z nich za sprawę najważniejszą uznano wzmocnienie praw monarszych w Gdańsku. W rezultacie do od dawna już istniejących uprawnień dorzucono nowe, m.in.: obowiązek składania przysięgi wierności przez wyższych urzędników nie tylko

radzie, ale również i władcy, korzystny sposób apelacji do króla od wyroków sądów gdańskich, wybór do władz miejskich zarówno luteranów i katolików, którzy mimo równouprawnienia obu religii, faktycznie w nich nie zasiadali, współdziałanie wszystkich ordynków w sprawach przedstawionych monarsze, czy też zmniejszenie o 1/3 liczebności garnizonu wojskowego, którego utrzymanie było dla mieszczan niezwykle kosztowne. Obok tego król zreformował uprawnienia Trzeciego Ordynku, przyznając mu prawo inicjatywy ustawodawczej na forum wszystkich ordynków (*ius proponendi*). Natomiast propozycjami zgłoszonymi przez cechy zajął się zaledwie w stopniu niewielkim, odracząc je do rozpatrzenia w czasie późniejszym. Niezadowolenie ordynków z treści wspomnianego dekretu zmusiły go ostatecznie do wydania drugiego dekretu (12 lutego), w którym Jan III Sobieski wycofał się z większości postanowień wzmacniających władzę monarszą w Gdańsku, z wyjątkiem wyłączenia spod kompetencji gdańskich sądów kryminalnych przestępstw popełnionych przez szlachtę posesjonatów. Ceną za te ustępstwa był zwrot królowi starostwa puckiego bez sumy zastawu oraz obietnica zapewnienia mu i jego rodzinie w przyszłości stosownego prezentu pieniężnego (300 tysięcy złotych).

5

Na początku XVIII w. nastąpił wyraźny spadek produkcji rzemieślniczej i obrotów handlowych Gdańska, którego dotychczasowa atrakcyjność zarówno w Rzeczypospolitej, jak i w Europie Zachodniej istotnie zmalała. Pogłębił się też kryzys dominującego w jego gospodarce systemu korporacyjnego. Wszystko to wpłynęło również na dalsze podziały społeczno-majątkowe w łonie mieszczan gdańskich, zwłaszcza w cechach, przy jednoczesnym zaostrzeniu się w nich sprzeczności wewnętrznych, co z kolei przyczyniło się do wzrostu produkcji pozacechowej. Z kolei w rządzącej miastem elicie ukształtowała się warstwa tzw. „uczonych”, osób stosunkowo młodych, rekrutujących się z patrycjatu i bogatego pospólstwa, wykształconych na uniwersytetach europejskich oraz wzajemnie spokrewnionych, którzy zaczęli zawodowo trudnić się rządzeniem miastem, co obok samej władzy przynosiło im ogromne dochody. Spowodowało to niezadowolenie mieszczan aktywnych wprawdzie w handlu, żegludze i wytwórczości, ale pozbawionych wpływu na władzę. Ich reprezentantem stał się siłą rzeczy Trzeci Ordynek. Animosje obu przeciwstawnych sobie stron zaostrzyły się zwłaszcza na początku 1748 r., kiedy to spory przestały mieć charakter wewnętrzny, docierając do króla oraz Sądu Asesorskiego, przed których oblicze zaczęto wzywać członków rady i ławy. W efekcie w styczniu 1749 r. król August III zapowiedział, dla zbadania sprawy, wysłanie do Gdańska komisarzy królewskich. Zostali nimi Adam Grabowski – biskup warmiński, oraz Antoni

von Leubnitz – radca dworu, mający pełnić funkcje pomocnicze. Otrzymali oni obszerną instrukcję dotyczącą ich postępowania w załatwieniu sporów gdańskich. Na wieść o tym Trzeci Ordynek, wspierany przez opozycję kupiecko-rzemieślniczą, opracował 68-punktowe sprawozdanie, krytykujące poczynania rady. Znalazło ono przychylne poparcie ze strony dworu królewskiego, który tym samym opowiedział się przeciwko radzie i rządzącym miastem „uczonych”. Przy okazji Trzeci Ordynek, co nie zdarzyło od XVI w., zaproponował przekazanie darów pieniężnych: królowi – 400 tys. florenów, biskupowi A. Grabowskiemu – 4 tys. dukatów, a radcy A. v. Leubnitzowi – 2 tys. dukatów. Nic więc dziwnego, że August III poparł propozycje Trzeciego Ordynku i opozycji kupiecko-rzemieślniczej. Znalazło to swój ewidentny wyraz w dwóch królewskich aktach prawnych: deklaracji z 10 lutego i ordynacji z 20 lipca 1750 r. Deklaracja miała przy tym jedynie charakter opiniodawczy, nie rozstrzygający istoty sporów gdańskich. Niemniej jednak wyrażała poparcie dla realizacji postulatów Trzeciego Ordynku. Natomiast już ordynacja miała charakter rozstrzygnięcia ostatecznego, równego rangą przywilejom Kazimierza Jagiellończyka czy dekretem Jana III Sobieskiego. Jej zawartość można sprowadzić do pięciu kwestii: prawa królewskie, ustrój miasta, sprawy administracyjno-organizacyjne, interesy gospodarcze oraz podatki.

Prawa królewskie w Gdańsku nie tylko zostały potwierdzone, ale i rozszerzone. Konieczność ta wiązała się bowiem z ich nieprzestrzeganiem przez radę. Dotyczyło to zwłaszcza: samowolnego zamykania i otwierania przez radę żeglugi, bez wcześniejszego powiadomienia króla, a nawet bez jego zgody, co było przecież najważniejszym w Gdańsku regalem panującego, zwiększenia uprawnień władcy w dziedzinie wojskowej, np. przez osobiste mianowanie stanowisk komendanta garnizonu oraz oficerów sztabowych, zaprzestania wydawania przez burmistrzów, pod karą utraty urzędu, glejów i listów odraczających dla bankrutów, szczególnej ochrony notariuszy królewskich, którym burgrabiowie umniejszali uprawnienia, obniżając tym samym autorytet króla czy też szczególnej kontroli przez komisarzy królewskich i przedstawicieli ordynków wszystkich ksiąg miejskich.

Problemy ustroju Gdańska stanowiły główną zawartość ordynacji. Kwestią zasadniczą było wydanie nowego wilkierza (poprzedni uchwalono w 1597 r.). W deklaracji z 10 lutego nakazano ukończenie nad nim prac w przeciągu jednego roku, zaś w ordynacji z 20 lipca termin ten skrócono do zaledwie pół roku. Ostatecznie wilkierz wydano dopiero w 1761 r. Istotną zmianą było również zagwarantowanie kupcom przez króla obsady 1/3 stanowisk w radzie i ławie oraz przyznanie Trzeciemu Ordynkowi prawa wniesienia swych postulatów na każdym zebraniu ordynków, a nie jak wcześniej tylko raz w roku. Zmodyfikowano także system głosowania na forum ordynków, ustalając w miejsce dotychczasowej zasady opowiedzenia się za uchwałą: rady, ławy i dwóch kwar-

tałów Trzeciego Ordynku, głosowanie za nią: rady, 1/3 ławników i czterech kwartałów. Z kolei obsada stanowisk urzędniczych należała wprawdzie nadal do rady, ale przydzielić je wolno było wyłącznie obywatelom, z wyłączeniem patrycjuszowskiej służby domowej. Natomiast administratorom posiadłości wiejskich Gdańska przy obsadzie posad zabroniono przyjmowania od zainteresowanych nimi „podarków” pieniężnych. Do dalszej dyskusji pozostawiono jednocześnie zmianę systemu wynagradzania najwyższych urzędników miejskich, z wyłączeniem wszakże dotychczasowych dochodów sędziego, sołtysa oraz wysokości grzywien przypadających ławnikom. Wreszcie zmieniono też organizację i kompetencję sądu wetowego.

Sprawy administracyjno-organizacyjne dotyczyły m.in. odebrania radzie korzystania z dochodów nadzwyczajnych, reformy zasad przydziału urzędów miejskich, obsady stanowisk nauczycielskich i kościelnych, kontroli sposobu zarządzania funduszami duchownymi i sierocymi, ograniczenia prawa położeń przez urzędników miejskich, zabezpieczeń przeciwpowodziowych, zarządów więzienia, wydatkami na stajnie miejskie itd.

Sprawy gospodarcze sprowadzały się przede wszystkim do zabezpieczenia interesów ekonomicznych pospólstwa gdańskiego, przy czym część z nich została sformułowana w sposób domyślny. Najważniejszymi były tutaj: ograniczenie konkurencji, zwłaszcza ze strony menonitów, Żydów i partaczy, ujednolicenie opłat celnych dla obywateli i cudzoziemców, zaprzestanie rozwoju handlu i rzemiosła w osadach podgdańskich i posiadłościach wiejskich itd.

Kwestie finansowe zasadniczo sprowadzały się do zmiany systemu podatkowego, a zwłaszcza zniesienie, przynajmniej niektórych, uciążliwych akcyz, przede wszystkim od wyrobów alkoholowych i spożywczych. Wątpliwości budziło wskazanie ich zastępczych źródeł np. pobieranie ¼ setnego grosza, obciążanie dodatkowymi podatkami menonitów i Żydów.

Rzecz jasna reformom tym próbowała przeciwstawić się, w różny zresztą sposób, rada. Dnia 23 czerwca 1751 r. król wydał nawet reskrypt wzywający jej delegatów do przybycia do Drezna dla wyjaśnienia stanowiska. Było ono jednak nieustępliwe. W rezultacie przedstawiciele rady wezwano we wrześniu 1751 r. przed Sąd Asesorski. Postępowanie przed nim zakończono 4 lutego 1752 r., zmuszając radę do publicznego ogłoszenia i bezwarunkowego przyjęcia ordynacji królewskiej z 1750 r., co miało nastąpić w przeciągu trzech tygodni.

Reasumując, przyznanie Gdańskowi przez Kazimierza Jagiellończyka przywilejów, jakie nigdy nie otrzymało żadne inne miasto Rzeczypospolitej, wymusiło na królach polskich konieczność zajęcia się przez nich jego sprawami. Szczególnie ważne było przy tym dla nich wzmocnienie przysługujących im praw. Efektem tego były częste interwencje w sprawy wewnętrzne miasta. Pierwotnie wspierali oni patrycjat miejski, licząc na umocnienie przez niego własnej pozycji. Walki polityczne i społeczne zmusiły ich jednak z czasem, zwłaszcza

w XVIII w. do poparcia opozycji kupiecko-rzemieślniczej. W sumie wszystkie interwencje monarchów polskich w Gdańsku kończyły się kompromisem. Mało tego, wierność i ofiarność Gdańska w ciągu 339 lat władztwa polskiego przeszła do historii, będąc podkreślana do czasów dzisiejszych.

Wykorzystana literatura:

Biskup M., *Starostowie-burgrabiowie gdańscy w latach 1457–1506*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1954, t. 6, z. 1.

Biskup M., *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967.

Cieślak E., *Konflikty polityczne i społeczne w Gdańsku w połowie XVIII w. – sojusz pospólstwa z dworem królewskim*, Wrocław 1972.

Cieślak E., *Przywileje Gdańska z okresu wojny 13-letniej na tle przywilejów niektórych miast bałtyckich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1954, t. 6, z. 1.

Cieślak E., *Przywileje wielkich miast pruskich w XV w. jako etap rozwoju samorządu miejskiego*, „Rocznik Gdański” 1966, t. 25.

Cieślak E., *Walki społeczno-polityczne w Gdańsku w drugiej połowie XVIII w. Interwencja Jana III Sobieskiego*, Gdańsk 1962.

Cieślak E., *Walki ustrojowe w Gdańsku, Toruniu oraz niektórych miastach hanzeatyckich w XV w.*, Gdańsk 1960.

Cieślak E., Biernat C., *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1969.

Cieślak E., *Postulaty rewolty pospólstwa gdańskiego w 1525 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1954, t. 6, z. 1.

Günther O., *Die Verfassung der Stadt Danzig in polnisher Zeit (1454–1793) und als Freistadt (1807–1814)*, Danzig 1919.

Historia Gdańska, Tom II: 1454–1655, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982.

Historia Gdańska, Tom III/1: 1655–1793, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993.

Lengnich G., *Ius publicum civitatis Gedanensis oder der Stadt Danzig Verfassung und Rechte*, hrsg. von O. Günther, Danzig 1900.

Maciejewski T., *Prawo sądowe w ustawodawstwie miasta Gdańska w XVIII wieku*, Wrocław 1984.

Simson P., *Geschichte der Stadt Danzig bis 1626*, Bd. 3, Aalen 1967.

Simson P., *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. 4, Danzig 1918.